

Doświadczenie i przeżycie

Zdaniem Benjamina pojawienie się szoku w życiu człowieka jest oznaką historycznego zwrotu, polegającego na zastąpieniu doświadczenia przeżyciem. Flâneur tej zmiany doświadcza. Dzięki temu staje się „człowiekiem nowoczesnym”. Według autora pasaż przeżycie miałoby być nowoczesnym odpowiednikiem doświadczenia. W artykule o Baudelaierze Benjamin zdecydowanie odróżnia obydwa pojęcia.⁷²

Przeżycie rozumie jako zdarzenie punktowe, które osiąga człowieka właśnie w postaci szoku. Zdarzenie staje się przeżyciem, gdy dociera do świadomości tylko częściowo i traci związek z innymi zjawiskami, będąc w ten sposób pozbawionym swego naturalnego miejsca w czasie i przestrzeni. Człowiek współczesny jest nieustannie bombardowany wielką ilością wrażeń i informacji (głównie za sprawą prasy i innych środków masowego przekazu oraz w następstwie wyjścia tłumów na ulice wielkich miast), a to zmusza go do przyjęcia innej niż kiedyś postawy wobec rozgrywających się wokół niego zdarzeń – nie włącza ich do systemu wiedzy budowanego na podstawie doświadczeń, rezerwując im w pamięci co najwyżej miejsca punktowe, luźno powiązane z innymi treściami pamięciowymi.⁷³

Tym, co ostatecznie odróżnia doświadczenie od przeżycia jest fakt, że w przeżyciu zanika dawny czas organiczny, określony przez naturalne rytmy przyrody. W epoce industrializacji i kultury masowej jego miejsce zajął łańcuch uporządkowanych chronologicznie zdarzeń, do których świadomość dołącza kolejne, nowe zdarzenia, izolując je jednocześnie od siebie i wyjaławiając nie tylko dla poetyckiego doświadczenia o wzajemnej relacji doświadczenia i przeżycia autor pasaż pisze tak: „Im większy jest udział szoku w poszczególnych wrażeniach, im bardziej konieczna jest interwencja świadomości dla zabezpieczenia przed bodźcami, im skuteczniej działa ona, tym mniejszy jest ich udział w doświadczeniu, tym bardziej

należą one do przeżycia. Istotne znaczenie ochrony przed działaniem bodźców polega może w gruncie rzeczy na tym, że uszczuplając integralność treści zdarzenia, wyznacza mu się w rejestrze świadomości określony moment. Byłby to szczyt refleksji, czyniący zdarzenie przeżyciem.⁷⁴

Cytat ten ukazuje czysto kwantytatywny charakter wzajemnej zależności doświadczenia i przeżycia: im więcej jednego tym mniej drugiego. Fizjologia tłumy określa ten stosunek w sposób historyczny. W dziewiętnastym wieku znaczenie szoku staje się coraz większe – ludzkie zmysły atakowane są coraz szybciej i coraz mocniejszymi bodźcami, świadomość w coraz większym stopniu musi przyjmować na siebie funkcję organu ochronnego. Kwiaty Zła Baudelaier'a są najlepszym chyba przykładem w dziewiętnastowiecznej literaturze ukazującym ten proces.

⁷² Por. Karol. Sauerland, Przeżycie i doświadczenie, czyli jeszcze raz o Walterze Benjaminie, s. 149. [w:] Karol Sauerland, Od Diltheya do Adorna. Studia z estetyki niemieckiej, Warszawa 1986, s.149-166.

⁷³ W podobnym tonie wypowiada się George Simmel, kiedy analizuje narodziny wielkomiejskiego intelektualizmu. To właśnie w przestrzeniach modernistycznych miast jak mówi Simmel powstaje intelektualizm. Dzieje się to na „skutek zmiany natężenia podniet nerwowych”, wynikających z szybkich, nieustannych zmian zewnętrznych i doznań wewnętrznych. Takiego natłoku zmieniających się obrazów, nieciągłości i różnicowania doznań bombardujących świadomość, dostarcza człowiekowi „każde przejście przez ulicę, obserwacja tempa i różnorodności życia gospodarczego, zawodowego i społecznego”. Jak sam pisze w swoim eseju „Mentalność mieszkańców wielkich miast” [...] Ten kto widzi, ale nie słyszy, doznaje znacznie więcej niepokoju, niż ten, kto słyszy, ale nie widzi. Jest w tym pewien[...]charakterystyczny rys wielkiego miasta. Stosunki

wzajemne mieszkańców wielkich miast[...] wyróżniają się znaczną przewagą w aktywności wzroku nad słuchem. Głównym powodem tego są publiczne środki lokomocji. Przed wprowadzeniem autobusów, kolei, tramwajów wieku dziewiętnastym, ludzie nie znajdowali się w takim położeniu, by musieli przez długie minuty, a nawet godziny patrzeć na siebie nie zamieniając ze sobą słowa". Simmel traktuje świadomość jako „organ ochronny” przed zmiennym i niejednorodnym środowiskiem zewnętrznym. „Reakcja na te zjawiska zachodzi nie w sferze uczuć, a w sferze intelektu, któremu natężenie świadomości, spowodowane przez te same przyczyny, daje psychiczną prerogatywę. Innymi słowy reakcja zachodzi w najmniej uwrażliwionym, najbardziej odległym od głębokich warstw osobowości organie psychicznym". Według Simmla intelektualizm jest niczym innym jak środkiem chroniącym subiektywne życie przed przemożnym naporem wielkiego miasta. Por, [w:] George Simmel, Mentalność mieszkańców wielkich miast, s. 513 – 531. [w:] Socjologia, tłum Małgorzata Łukasiewicz, Warszawa 1975.

⁷⁴ Walter Benjamin, O kilku motywach u Baudelaire’a, s. 74.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.